

BRM.0012.6.1.2025.AŻ

Protokół Nr 1/2025 z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej

Data posiedzenia: 7.01.2025 r.

Miejsce posiedzenia: Urząd Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, sala 4.5.

Godzina rozpoczęcia posiedzenia: 13:00.

Godzina zakończenia posiedzenia: 14:30.

Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Społecznej Pani Magdalena Skwarek rozpoczęła posiedzenie komisji, następnie o godz.13.10 prowadzenie obrad kontynuował Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Pan Adam Skowron.

Nieobecny: Radny Pan Piotr Pietrasz.

Protokolantka: Agata Żurkowska.

Wiceprzewodnicząca Komisji Polityki Społecznej Pani Magdalena Skwarek powitała zaproszonych gości: Wiceprezydenta Miasta Katowice Pana Macieja Biskupskiego, Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego Pana Tomasza Kępę, Naczelnika Wydziału Polityki Społecznej Panią Małgorzatę Moryń-Trzęsimech, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Panią Annę Trepkę, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej „Przystań” P. Annę Piotrowską, Dyrektora DPS „Zacisze” P.Krzysztofa Kołodzieja.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek w zastępstwie Przewodniczącego Komisji Pana Adama Skowrona rozpoczęła posiedzenie komisji i powitała Radnych oraz zaproszonych gości na pierwszym posiedzeniu w 2025 roku, następnie podała pod głosowanie porządek obrad:

1. Rozpoczęcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
 3. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie sprawozdania Prezydenta Miasta Katowice z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2024.
 4. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie uchwalenia Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego w 2025 roku.
 5. Prezentacja systemu funkcjonowania domów pomocy społecznej oraz informacja n/t pomocy w kontekście usamodzielnienia się klientów.
 6. Korespondencja, sprawy bieżące (opiniowanie innych projektów uchwał).
 - 1) dw pismo Prezydenta Miasta Katowice (OZ-II.033.22.2024 z dnia 4.12.2024 r.) do Przewodniczącego Rady Miasta Katowice.
 7. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej z pracy za 2024 rok.
 8. Wolne wnioski.
 9. Zakończenie posiedzenia.
- Komisja Polityki Społecznej 7 głosami „za” przyjęła porządek obrad.

Ad.2. Komisja Polityki Społecznej 7 głosami „za” przyjęła protokół nr 6/24 z posiedzenia komisji w dniu 26.11.2024r., który był dostępny na E-sesji i w BRM (radny A. Skowron zagłosował „za” tradycyjnie).

Ad.3. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie sprawozdania Prezydenta Miasta Katowice z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2024.

Członkowie Komisji Polityki Społecznej otrzymali stosowny projekt uchwały przed posiedzeniem komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek podała projekt uchwały pod głosowanie:

Komisja Polityki Społecznej w głosowaniu 7 głosów „za” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie sprawozdania Prezydenta Miasta Katowice z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku miasta Katowice za rok 2024.

Radny Pan Adam Skowron zagłosował „za” tradycyjnie).

Ad.4. Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie uchwalenia Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego w 2025 r.

Na wstępie głos zabrał **Wiceprezydent Miasta Katowice Pan Maciej Biskupski**, który zwrócił uwagę na następujące sprawy:

Szanowni Państwo Radni i zaproszeni goście: przede wszystkim bardzo się cieszę, że możemy się po raz pierwszy w 2025 roku spotkać na posiedzeniu komisji branżowej i w imieniu Pana Prezydenta Katowic przekazuję Państwu życzenia wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

Dzisiejsze posiedzenie komisji będzie poświęcone 2 zagadnieniom: projektowi uchwały w sprawie uchwalenia *Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego w 2025 roku*. Jest to dokument, który corocznie jest przyjmowany przez Radę Miasta i przedstawiany jest przez p. Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego. Chciałbym zwrócić uwagę p. radnych na fakt, że w kontekście nałożenia na samorządy w grudniu 2024 r. obowiązków wynikających z *ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej*, p. Naczelnik WZK wraz ze swoimi współpracownikami jest dzisiaj jedną z najbardziej obłożonych pracą osób w naszym urzędzie, więc uprzedzając p. Radnych, proszę aby ewentualne pytania dotyczące nowej ustawy padały na przyszłych komisjach, ze względu na to, że jest to świeży temat i szczegóły ustawy zapewne będą jeszcze doprecyzowane.

W związku z drugim zagadnieniem, zaprosiliśmy na dzisiejszą komisję p. Dyrektorów Domów Pomocy Społecznej *Przystań i Zacisze*, na czele z p. Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, więc będzie okazja do omówienia systemu funkcjonowania tych placówek w Katowicach. Jak wiadomo, specyfika działalności tych domów jest niezwykle istotna, ponieważ one zajmują się osobami, które są już w dalekiej jesieni swojego życia, które przebywają tam znacznie dłużej, ponieważ wymagają całodobowego wsparcia. Miałem okazję w zeszłym roku odwiedzić oba domy i to, co zobaczyłem, czyli pracę i empatię na tak wysokim poziomie, że wzbudziło to mój szacunek i podziw dla pracy p. Dyrektorów, za co jeszcze raz dziękuję. Myślę, że dyskusja będzie b. owocna i p. Dyrektorzy udzielą wyczerpujących odpowiedzi. Za wszelkie sugestie dotyczące funkcjonowania DPS-ów będziemy wdzięczni i jesteśmy zawsze na nie otwarci. Niestety, z powodu kolejnych obowiązków służbowych muszę opuścić posiedzenie komisji.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Pan Tomasz Kępa: Szanowni Państwo Radni, jak co roku mam przyjemność przedstawić projekt *Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na rok 2025*, który dotyczy zupełnie innej otaczającej nas rzeczywistości, niż to miało miejsce rok, czy dwa lata temu. Projekt wprowadza, poza dotychczas stosowanymi metodami wsparcia i dofinansowania zadań poszczególnych służb, zadania dla Szkoły Policji w Katowicach. Wraz z kierownictwem Urzędu Miasta zdecydowaliśmy się podjąć rozmowy z kierownictwem Szkoły Policji w Katowicach wobec dostrzegalnych braków służb mundurowych na terenie miasta Katowice. Na dzień dzisiejszy w naszej macierzystej jednostce, czyli w Komendzie Miejskiej Policji w Katowicach jest ok. 200 wakatów i ta liczba jest nie do zniwelowania w perspektywie najbliższych naborów, jakie zaplanowała Komenda Wojewódzka Policji. Dlatego podjęliśmy decyzję o podjęciu działań wspólnie ze Szkołą Policji w Katowicach, aby maksymalnie jak to jest możliwe, wykorzystać zasoby kursów zawodowych w Policji (kursu podstawowego i kursów specjalistycznych) i żeby w ramach praktyk, które są określone w różnym zakresie czasowym dla słuchaczy poszczególnych kursów, praktykanci nie jeździli po różnych miastach, tylko żeby tą służbę realizowali na terenie naszego miasta. Kursy podstawowe, jakie ma prowadzić Szkoła Policji gwarantować nam mogą dwutygodniowy okres praktyk, które chcemy aby były realizowane w pełnym zakresie na terenie miasta Katowice. Pomimo niedostatków w zasobach osobowych KMP Katowice, zostawiliśmy płatne z naszej strony służby ponadnormatywne, aby słuchacz kursu podstawowego/praktykant miał profesjonalnego opiekuna w osobie zawodowego policjanta. Będzie to wyzwanie dla Komendy Miejskiej Policji w Katowicach, ale jako Miasto możemy jedynie wesprzeć pewne zadania, aby Policja była bardziej obecna na ulicach naszego miasta. Statystycznie tygodniowo katowiccy policjanci realizują 1300-1500 interwencji, zatem przy zdefiniowanych brakach kadrowych jest bardzo ograniczona możliwość ich udziału w służbie typowo patrolowej. Potencjalne możliwości szkoły policyjnej zdają się być pewnym rozwiązaniem, ale musimy to w działaniach zweryfikować. Kwota środków przypisana do *Programu* na rok 2025 w wysokości 2,5 mln zł pozwoli to zadanie zrealizować możliwie optymalnie, a jeśli się powiedzie to będziemy mogli kontynuować w roku następnym.

Nawiązując do *ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej*, o czym wspomniał p. Wiceprezydent, to chciałbym jeszcze się skupić na działaniu Szkoły Policji w zakresie szkoleniowym. Faktycznie, *ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej* to jest poważny akt prawny, dotyczący samorządy w niemal każdej dziedzinie życia mieszkańców i funkcjonowania administracji. Szkoła Policji zgodnie z poczynionymi ustaleniami wzmocni możliwości miasta w obszarze szkoleniowym, w tym dla pracowników Urzędu Miasta i Radnych. Projektowane rozporządzenia wskazują jednoznacznie, że tego rodzaju podmiot szkoleniowy będzie niezwykle istotny w powodzeniu dla szeregu przedsięwzięć wynikających z ustawy. Jednym z elementów ustawy o *ochronie ludności i obronie cywilnej* jest budowanie świadomości i właściwych postaw społeczności lokalnej wobec zagrożeń. Budowanie tych właściwych postaw jest niesamowicie istotne z punktu widzenia czasu, w jakim przyszło nam żyć. Bardzo ważne jest, aby przeciwdziałać wszelkiego rodzaju dezinformacjom, które przy takim dostępie do mass mediów i do social mediów jest niezwykle kluczowe, aby móc oddziaływać na nasze środowisko lokalne.

W projekcie uchwały, w *Programie* na rok bieżący mamy również działania na ciekach i na rowach wodnych. Nasze doświadczenia z września 2024 r. pokazują, że z małej rzeczki może w sytuacji nieprzewidywalnych nawałnych opadów atmosferycznych powstać potok, który może się spustoszenie w infrastrukturze i może stwarzać zagrożenie dla życia mieszkańców.

Pozostałe elementy *Programu* są p. Radnym znane. Wspomnę o dofinansowaniu zakupu pojazdów dla Straży Miejskiej. Jak do tej pory na przestrzeni lat dofinansowanie taboru samochodowego dotyczyło wyłącznie Policji. Jestem do dyspozycji p. Radnych jeżeli pojawią się jakieś pytania i jednocześnie proszę o pozytywne przyjęcie projektu uchwały.

Pytania Radnych:

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek: proszę o doprecyzowanie zapisu: minimalizowanie zagrożeń środowiskowych w przestrzeni miejskiej. Czy chodzi o pryzmat ekologii, czy o niwelowanie jakiś potencjalnych zagrożeń?

Naczelnik WZK Pan Tomasz Kępa: faktycznie, ten zapis to pojemne zdanie, który trudno zdefiniować jednostkowo. Chodzi przede wszystkim o ochronę środowiska, o utylizację materiałów niebezpiecznych z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnich 2 latach, dlatego chcemy zabezpieczyć sobie środki, żeby nie obciążać później służb. Działania te noszą znamiona interwencyjnych.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek: chciałam dopytać w kwestii dotyczącej zanieczyszczeń wynikających ze smogu, bo wiemy że program rządowy „Czyste Powietrze” został wstrzymany z dnia na dzień i w tej sprawie też padło pytanie na sesji do p. Prezydenta - co w tej kwestii planuje nasze Miasto?

Naczelnik WZK Pan Tomasz Kępa: to doskonałe pytanie, ale nie mogę się odnieść w pełni do całego zagadnienia, bo to kompetencja innego wydziału. Jako Wydział Zarządzania Kryzysowego służymy narzędziem pomocniczym w postaci KISMiA, gdzie kilkadziesiąt czujników monitoruje stan powietrza i to jest sygnał dla moich służb, które 24 godziny na dobę monitorują stan powietrza, aby w razie przekroczeń móc odpowiednio zareagować. Dalszy rozwój sieci kamer monitoringu leży w kręgu zainteresowań WZK.

Wobec braku innych pytań, **Przewodniczący Komisji Pan Adam Skowron** poddał projekt uchwały pod głosowanie:

Komisja Polityki Społecznej po zapoznaniu się z projektem uchwały Rady Miasta Katowice w sprawie uchwalenia Programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego w 2025 roku, w głosowaniu 8 głosów „za” zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały.

Ad. 5. Prezentacja systemu funkcjonowania domów pomocy społecznej oraz informacja n/t pomocy w kontekście usamodzielnienia się klientów.

Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech przedstawiła informację Wiceprezydenta Miasta Katowice z dnia 30.12.2024 r.:

Szanowni Państwo Radni, jak powiedział p. Wiceprezydent Maciej Biskupski, na dzisiejszej komisji jesteśmy w dużej grupie specjalistów i jesteśmy gotowi przybliżyć p. Radnym tą tematykę. Przypomnę, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej na terenie miasta Katowice funkcjonują 3 domy pomocy społecznej: Dom Pomocy Społecznej *Przystań* przy ul. Adamskiego 22 dla osób przewlekle i somatycznie chorych, który dysponuje liczbą 88 miejsc; Dom Pomocy Społecznej *Zacisze* ul. Traktorzystów 42 dla osób w podeszłym wieku, posiadający 98 miejsc; Dom Pomocy Społecznej *Senior Residence* przy ul. Pijarskiej 4, gdzie Miasto w trybie dotacji zleca prowadzenie 83 miejsc dla osób z otępieniem i z chorobą Alzheimera.

Poza zabezpieczeniem potrzeb mieszkańców miasta, którzy z tytułu wieku, stanu zdrowia i niepełnosprawności wymagają całodobowej opieki, kierujemy mieszkańców do innych typów domu pomocy społecznej poza miasto Katowice, których nie mamy w naszym mieście, w pierwszej kolejności do domów dla dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie, niepełnosprawnych fizycznie, uzależnionych od alkoholu. Wynika to też z preferencji rodziny oraz z szybszej możliwości w danym momencie umieszczenia osoby poza Katowicami. Niemniej staramy się tą liczbę osób umieszczanych poza Katowicami zmniejszać, bo leży to w interesie Miasta.

Jednym z najważniejszych elementów merytorycznych o którym trzeba powiedzieć jest to, że całodobowe umieszczenie następuje wtedy, kiedy osoba nie może prowadzić gospodarstwa domowego i nie może samodzielnie się obsługiwać. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat bardzo rozwinął się system opieki środowiskowej (usługi opiekuńcze, specjalistyczne i asystenckie), które mają na celu jak najdłużej pozostawić osobę starszą/ niepełnosprawną w środowisku.

Obserwujemy to zjawisko w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, kiedy tworzona jest kolejka przez osoby, które powoli tracą możliwość samodzielnego funkcjonowania we własnym mieszkaniu i zgłaszają wnioski o umieszczenie w DPS, natomiast sama decyzję o umieszczeniu odkładają do takiego momentu, kiedy już rzeczywiście nie radzą sobie samodzielnie w domu.

Warto również powiedzieć o problemach prawnych, które są wynikiem przenikających się 2 systemów: pomocy społecznej (w którym są domy pomocy społecznej) i ochrony zdrowia (gdzie mamy zakłady pielęgnacyjne i zakłady opiekuńcze finansowane przez NFZ). W tej chwili dyskutujemy z p. ministrami d/s polityki senioralnej n/t zróżnicowanego poziomu finansowania i trybu finansowania tych świadczeń, bo w dzisiejszej sytuacji dla rodziny bardzo często umieszczenie rodzica, krewnego w DPS z ustawy o pomocy społecznej jest zbyt dużym obciążeniem finansowym. Jeśli kryterium dochodowe przekracza 300% to rodzina jest zobowiązana do partycypacji w kosztach. Mam tu na myśli wstępnych i zstępnych, dla których przy ciągle wzrastającym koszcie opieki w DPS ten koszt jest bardzo wysoki, stąd obserwujemy chęć umieszczania osób w zakładach pielęgnacyjnych lub w zakładach opiekuńczych, gdzie opłatą jest 70% dochodu danej osoby a rodzina nie ponosi żadnych opłat dodatkowych.

Rozbudowanie systemu usług środowiskowych faktycznie decyduje o tym, że decyzja o umieszczeniu osoby w DPS jest przekładana na etap już znacznego ograniczenia funkcjonowania tej osoby, kiedy ona rzeczywiście będzie wymagała zdecydowanej opieki medycznej i pielęgniarstwa, która właśnie w DPS musi być świadczona przy współpracy ze służbą zdrowia.

Pytania Radnych:

Radny Pan Damian Stępień: szkoda że nie ma obecnego z nami p. Wiceprezydenta ale myślę, że wszyscy z nas przychylamy się do jego słów podziękowań dla p. Dyrektorów, za pracę którą wykonujecie na co dzień.

Mam dwa pytania techniczne: jeżeli chodzi o liczbę osób umieszczonych w DPS *Senior Residence* to podajecie państwo, że tam jest 1115 osób. Uważam że to jest błąd, chodzi o 115 osób i czy te dane są z 2023, czy z 2024 roku?

Jak wygląda funkcjonowanie DPS, bo wydaje mi się, że przez samą nazwę ta placówka jest błędnie postrzegana. Proszę nam powiedzieć z punktu widzenia osób zarządzających tymi placówkami jakie są największe problemy z którymi się spotykacie na co dzień, czy to są kwestie biurokratyczne, czy jakieś

deficyty jeżeli chodzi o infrastrukturę budynków którymi zarządzacie, czy wynikają ze specyfiki podopiecznych, jak wygląda kwestia współpracowników, personelu, czy jest dużo wakatów?

Na szczęście Katowice są wolne od tego typu przypadków, ale co jakiś czas słyszymy o pożarach i innych nieszczęściach w tego typu ośrodkach, co może wynikać ze specyfiki podopiecznych, braków kadrowych i ze słabej infrastruktury. Bardzo proszę o odniesienie się do moich pytań.

Naczelnik WPS Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech: rzeczywiście dziękujemy P. Dyrektorom za ich wyłożoną pracę, nie powiedziałam na wstępie o jednym elemencie, który wynika z tej systemowości i podziałów prawnych, że wynagrodzenia w systemie ochrony zdrowia (NFZ) są cały czas podnoszone, zwłaszcza dla personelu, opiekunów medycznych czy pielęgniarek. Nasi dyrektorzy borykają się z tym problemem bo mamy siatkę płac samorządową i nie możemy windować pewnych grup zawodowych kosztem innych grup i to stanowi rzeczywiście trudność w zdobyciu i utrzymaniu personelu.

Dyrektor DPS Przysłań Pani Anna Piotrowska: cieszę się, że mogę uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu i bardzo dziękuję za docenienie naszej pracy, bo faktycznie mamy trudną pracę przede wszystkim z tego względu, że nasze domy są instytucjami a my z jednej strony staramy się, żeby były właśnie domami dla naszych mieszkańców i rzadko nam się zdarza mówić o naszych mieszkańcach *pacjenci*, ponieważ osoby które trafiają do naszych domów tak naprawdę mieszkają w nich do końca życia i jak czasem pada pytanie, kiedy zwolni się miejsce w domu - to odpowiadamy, że miejsce zwalnia się tylko w jednej sytuacji, kiedy osoba umiera. Staramy się z całych sił z całym personelem stworzyć naszym mieszkańcom warunki domowe. Wiadomo, że nie jesteśmy w stanie odtworzyć tego, co każdy z nas ma w domu, ale podejmujemy wszelkie działania, stąd czasem pojawiają się zarzuty pod adresem DPS, że u nas jest duża ilość osób zatrudnionych. Tutaj trzeba brać pod uwagę to, że w moim domu który ma 88 miejsc - 50 osób to są osoby pampersowane, 39 osób jest całkowicie leżących, 19 osób jest na wózkach, 23 osoby są wspomagane przy karmieniu, 43 osoby są całkowicie zależne przy codziennych czynnościach, 38 osób jest wspomaganych przy codziennych czynnościach.

Radny Pan Damian Stępień: ale w informacji mamy podaną liczbę 108 osób.

Naczelnik WPS Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech: narastająco, tzn. 108 osób było w całym roku.

Dyrektor DPS Przysłań Pani Anna Piotrowska: mam 88 mieszkańców, z których 82 to są osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności, 3 osoby są z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, 3 osoby są w trakcie procedury postępowania o ustalenie stopnia niepełnosprawności. Wynika to z tego, że czasem osoby które do nas trafiają ze środowiska, są w takiej już bardzo trudnej sytuacji, że nie posiadają dokumentacji medycznej i one nie są w stanie same funkcjonować a jednocześnie nie mają ustalonego stopnia niepełnosprawności, więc my się tym zajmujemy.

Mówiąc jeszcze o liczbach, bo wydaje mi się że liczby w dużej mierze pokazują sposób funkcjonowania DPS-ów, to moim domu w tej chwili wszyscy mieszkańcy są rehabilitowani, z czego 70 osób jest poddanych tzw. rehabilitacji domowej z programu NFZ. Nasz jedyny rehabilitant nie byłby w stanie wszystkich osób we właściwy sposób obsłużyć.

Jeżeli chodzi o stereotypy, to rzeczywiście domy pomocy społecznej mają bardzo złą opinię i często są postrzegane z perspektywy kilku zdarzeń, które oczywiście nigdy nie powinny się wydarzyć.

Państwo Radni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że najbardziej chwytliwymi tematami w mediach są te tematy, które pokazują ludzkie nieszczęście. Zachęcam Państwa do śledzenia naszego Facebooka, gdzie skrupulatnie odnotowujemy każde nasze wydarzenia.

W dniu dzisiejszym miałam kontrolę Sanepidu i w ramach pochwalenia się chciałam poinformować, że moja placówka po kontroli zostanie umieszczona w protokole jako placówka wzorcowa.

Problemy tak naprawdę są głównie z personelem, bo oprócz tego, że nie jesteśmy konkurencyjni na rynku pracy dla szpitali i podmiotów medycznych to zmienia się też profil pracownika, a dla nas bardzo istotne jest, żeby to był stały pracownik, ponieważ osoby starsze, w dużej mierze osoby dementyjne przyzwyczajają się do swoich opiekunów i dla nich częsta zmiana opiekuna jest zagrożeniem, nie czują się wtedy bezpieczne, więc nam też zależy na tym, żeby ten personel był stały, żeby był odpowiedzialny i

merytorycznie przygotowany, żeby umiał reagować w krytycznych sytuacjach, więc ciągle walczymy ze sobą, żeby z jednej strony zapewnić stabilizację a z drugiej strony opiekę o jak najlepszej jakości.

Rotacja personelu jest bardzo duża, fluktuacja na poziomie 30-40%. Bardzo dużo ludzi zwalnia się z 2 powodów: 1- zderzenie się z rzeczywistością gdy okazuje się, że pracownicy nie są w stanie podołać opiece nad naszymi mieszkańcami; 2 - kwestie finansowe, chociaż muszę powiedzieć, że nasze domy *Przystań i Zacisze* są doceniane przez p. Prezydenta, który rozumiejąc różnice w wynagrodzeniach pomiędzy dps-ami a zakładami opiekuńczo-leczniczymi stara się niwelować różnice, choć w dalszym ciągu odbiegają one od poziomu płac w podmiotach leczniczych.

Z pełną odpowiedzialnością chcę tutaj powiedzieć, że mój dom spełnia bardzo wysokie standardy i bardzo wiele przychylnych i pozytywnych opinii ze środowiska słyszymy o naszym domu od niezależnych osób.

Mam nadzieję że przy wsparciu od Miasta jakie mamy, bo wiem że p. Prezydentowi nie jest obojętny los naszych mieszkańców, będziemy mogli ten wysoki standard funkcjonowania zapewnić. Zawsze są jakieś rzeczy, które można poprawić i my ciągle dążymy do doskonałości.

Usamodzielnienie: w moim domu nie ma możliwości usamodzielnienia się mieszkańców, dlatego że trafiają do niego osoby, które już nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. W 90% to są osoby samotne. W tym roku z tych 88 mieszkańców tylko 1 osoba pojechała na święta. Z doświadczenia powiem, że czasami to nie jest takie złe, dlatego że osoby demencyjne które są wyrwane ze środowiska na kilka dni, to przez to jest im wyrządzana większa szkoda, bo wyręczana rodzina może w jakiś sposób chcieć zaspokoić swoje wyrzuty sumienia i pobyc z tą osobą, ale osoba po takim trzydniowym pobycie u rodziny wraca z jeszcze głębszą depresją i jej stan może się nieodwracalnie pogorszyć. Zmiana środowiska i otoczenia dla osoby demencyjnej jest jedną z najgorszych rzeczy, bo ta osoba funkcjonuje według określonego rytmu i jak ten rytm się zmieni, to ona wtedy traci grunt pod nogami. My nawet mieszkańcom nie zmieniamy pokoju w domu, bo oni nie są w stanie się potem odnaleźć, wracają cały czas do tego samego miejsca. Nasz najmłodszy mieszkaniec ma 33 lata i to jest mężczyzna z czterokończynowym porażeniem; natomiast najstarsza mieszkanka ma 95 lat. Te 43 osoby u mnie, które są całkowicie zależne przy wykonywaniu wszelkich codziennych czynności życiowych powinny być w zakładzie opiekuńczo-leczniczym - czyli mają wskazanie poniżej 40 pkt. w skali Barthela, ale że nie ma miejsc w zakładzie opiekuńczo-leczniczym i nikt ich tam nie umieści dodatkowo to jeśli one do nas trafiają i ich stan zdrowia się pogarsza, to nie przenosimy ich do hospicjum, tylko jeśli już jest taka konieczność, to korzystamy z hospicjum domowego w DPS *Przystań*.

Radna Pani Maria Ryś: jakie były przyczyny odmowy przyjęcia do DPS dla 10 osób, jaki jest średni czas oczekiwania na przyjęcie i ile mamy złożonych wniosków?

Dyrektor MOPS Pani Anna Trepka: przyczyny odmowy mogą być różne, bo albo uznajemy, że osoba może jeszcze funkcjonować w środowisku i się nie kwalifikuje, czasami jest tak, że rodzina ma zabezpieczone miejsce np. w prywatnym DPS i wtedy też może być odmowa z naszej strony, bo rodzinę stać na to, żeby osoba znajdowała się w prywatnym DPS.

Czas oczekiwania jest bardzo różny i zależy od sytuacji, o czym powiedziała wcześniej p. Naczelnik: osoby czekają do samego końca i decydują się, jak już faktycznie nie mogą funkcjonować.

W tej chwili mamy 195 osób oczekujących, co nie oznacza, że gdybyśmy mieli te 195 miejsc na dzień dzisiejszy, że te osoby by poszły do tego domu pomocy społecznej.

W 2023 roku ten czas oczekiwania (liczymy te osoby, które faktycznie złożyły wniosek, a nie te które zrezygnowały) wynosił 1,5 miesiąca i tak było w DPS *Zacisze*. Jak to się będzie kształtowało za 2024 rok to przedstawimy p. Radnym w sprawozdaniu MOPS za 2024 rok i myślę, że te liczby mogą ulec zmianie ze względu na dłuższy czas oczekiwania.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek: wywołał mi ten temat, który prywatnie jest mi się bliski. Ja absolutnie pozytywnie odbieram słowa p. Dyrektora DPS *Przystań*, kiedy mówi o swojej placówce *mój dom*, gdy faktycznie chodzi o DPS. Jak osoba mówi z taką energią i z pasją to nie budzi wątpliwości, że ona wkłada serce w pracę i kontakt z tymi osobami. To taka dygresja z mojej strony bo miałam w rodzinie bliską osobę, która trafiła do DPS i w rodzinie była ogromna obawa, że jak ta osoba tam trafi, to umrze. Okazało się, że ta osoba była tam prawie 7 lat i dożyła 98 roku życia, w związku z tym

okazało się, że nie jest to miejsce z powszechnych wyobrażeń i akurat jeżeli te osoby są zależne od kogoś, to jest czasami dla nich najlepsze miejsce, w którym mogą się znaleźć.

Jako Radni mamy świadomość, że tych miejsc będzie potrzeba coraz więcej, społeczeństwo się starzeje, odsetek osób które będą wymagały wsparcia ustawicznego będzie coraz większy, już jest 10,5 miliona seniorów w różnym wieku, tych starszych mamy też całkiem sporo.

Bardzo proszę P. Dyrektorów o uzupełnienie informacji o usamodzielnieniu, bo usłyszałam, że w miejskich domach temat jest oczywisty: nie mamy zbyt wielu osób do usamodzielnienia, natomiast mamy całkiem sporo miejsc poza miastem Katowice - 560 i gdyby było z tego 2%, to mamy ok.11 osób do usamodzielnienia się.

Czy mamy w ogóle jakiś wpływ na monitorowanie tego, czy są jakieś programy, czy tylko ustawa, jak to wygląda?

Pytam o to, bo zwrócił się do mnie mieszkaniec Katowic, człowiek w moim wieku, który ma taki problem że jest praktycznie samodzielny czyli zarabia na siebie, próbuje się usamodzielniać, odkłada środki i twierdzi, że takich osób nie jest mało, które mogłyby poza terenem miasta Katowic się usamodzielniać.

On wyliczył mniej więcej, że średni koszt pobytu w DPS poza terenem Katowic wynosi 6.000 zł miesięcznie to nie jest wcale tanie utrzymanie i jeżeli udałoby się usamodzielniać za jakiś czas 10 osób, to ten koszt spadłby w danym miesiącu o 60.000 zł. Oczywiście jest to optymistyczna wersja, bo nie od razu wszyscy się usamodzielniają, ale w skali roku mogłaby to być całkiem spora suma. Też p. Naczelnik WPS powiedziała, że chce tą kwotę zmniejszać, a nie powiększać i jest to uzasadnione.

Jak to Państwo monitorujecie, czy da się to w ogóle zrobić? Następna kwestia to wywiady, które są prowadzone przez pracowników socjalnych. Osoba, która się do mnie zwróciła usłyszała, że w tym danym mieście jest pracownik socjalny, który przeprowadza wywiad, który głównie dotyczy kwestii finansowych. Ta osoba wysunęła taki wniosek, że niestety te wywiady nie są na tyle pogłębione a on nie ma kontaktu z naszym MOPS-em, gdzie mógłby wspomóc się w usamodzielnieniu, a w MOPS w którym jest, czuje się odcięty od możliwości wymiany informacji.

Czy mamy jakiś pomysł na osoby, które mogłyby się usamodzielniać? Uważam, że 2 osoby mogłyby podjąć pracę i zamieszkać w mieszkaniu chronionym. Czy mamy narzędzia i sprawdzamy, jak faktycznie te miejsca działają w innych miastach? Oczywiście, mogę tą osobę do Państwa skierować i myślę że ona bardzo chętnie by wymieniła informacje, ale do mnie ta informacja dotarła i chciałam ją uzupełnić.

Naczelnik WPS Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech: jeśli chodzi o monitorowanie sytuacji osób umieszczanych w domach pomocy społecznej poza miastem Katowice, to tak jak w mieście Katowice, przeprowadzane są wywiady środowiskowe przez pracowników socjalnych z tamt. miejscowości. Każdego pracownika socjalnego obowiązuje etyka zawodowa, więc myślę, że gdyby ten pan się zgodził to najlepiej byłoby przekazać kontakt do nas i wtedy wyjaśnimy, czy faktycznie pracownik przeprowadził wywiad właściwie, czy niewłaściwie. Każdy wywiad zawiera pytania o każdą sferę życia, nie wiem czy ten pan właściwie wyartykułował, że chciałby się usamodzielniać i na ile to jest rozbieżne w pojmowaniu przez niego swojej samodzielności. Czasami może być takie spojrzenie, że wydaje mi się, że jestem samodzielny, bo zarabiam, natomiast można sobie nie radzić z zaspokajaniem innych potrzeb. Mieszkając w domu pomocy społecznej można pracować i można zarabiać tylko trzeba być osobą z orzeczeniem o niepełnosprawności albo osobą w wieku emerytalnym podeszłym.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek: ta osoba pracuje, zarabia, ma niepełnosprawność ruchową i ona zauważyła problem, że tych osób jest więcej i w jej ocenie w tamtym miejscu to wspomaganie w ich usamodzielnieniu jest bardzo słabe i zupełnie nieadekwatne do możliwości tych osób.

Naczelnik WPS Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech: tak jak p. Dyrektorzy powiedzieli, u nich z wiadomych przyczyn te usamodzielnienia nie mogą się odbywać. Ja zawsze odwołuję się do kwestii prawnych, gdzie ciągną się za nami podziały resortowe, że patrząc stricte według przepisów prawa jeżeli do DPS trafia osoba w podeszłym wieku i ma określoną sprawność w skali Barthela, to jak jej spada sprawność powyżej 40, czy nawet 30 punktów to powinna trafić do zakładu opiekuńczego, ale tego się nie

robi, bo jak powiedziała p. Dyrektor, traktuje tę osobę jakby była w swoim domu, a osoby obłożnie chorej nie przekazuje do innej placówki. Tak jest ten system nierówno skrojony, z nierównościami w przepisach.

Dyrektor MOPS Pani Anna Trepka: dodam, że gdy osoba chce się usamodzielnic to pojawiają się pytania: gdzie zamieszka, czy ma mieszkanie, czy zostanie od razu mieszkanie, czy faktycznie od razu możemy podjąć decyzję o uchyleniu tego domu pomocy społecznej, bo trzeba pamiętać, że jeżeli osoby opuszczają DPS z różnych przyczyn to my mamy obowiązek zawiadomić o tym sąd albo prokuraturę, bo czasami jest tak, że osoby chcą się usamodzielnic i wydaje im się, że dadzą sobie radę. Pamiętam sprzed wielu lat pana, który zrobił doktorat w domu pomocy społecznej, zarabiał, otrzymał mieszkanie, w czym DPS mu pomógł, natomiast ten pan faktycznie zapominał o pobieraniu leków i w krótkim czasie zmarł. Wydawałoby się, że on sobie poradzi i faktycznie on był nawet ubezwłasnowolniony, później sąd to ubezwłasnowolnienie wycofał, natomiast faktycznie ten człowiek nie poradził sobie w środowisku, także wydaje mi się że tutaj diagnoza tego pracownika socjalnego jest najważniejsza.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Magdalena Skwarek: ad vocem, to jest kwestia bardziej problemu jaki jest, a nie podważania kompetencji naszego Miasta, czy jakiegoś innego miasta. My odpowiadamy za to, co robimy w naszym MOPSie, za nasze kompetencje i działamy zgodnie z prawem, niemniej są pewne drogi, które mogłyby usprawnić to. Ta osoba zauważyła problem, ale już nie zwraca się z prośbą o usamodzielnienie. Jeżeli faktycznie możemy połączyć te ścieżki i byłoby to dla p. urzędników pozyskaniem wiedzy dodatkowej to pozwolę sobie przekazać państwu dane tej osoby. Dziękuję za wyczerpujące wyjaśnienia.

Radny Pan Damian Stępień: z góry przepraszam, że moja wypowiedź będzie miała znamiona bezdusznosci, ale w tytule informacji mamy prezentację systemu i mnie interesuje, jak działa system. Dziękuję za szczerość wypowiedzi, z których jednoznacznie wynika, że jeżeli chodzi o pomoc w kontekście usamodzielniania się, to wygląda to bardzo słabo, to znaczy obiektywnie rzecz biorąc albo się po prostu nie da tego zrobić i to jest tylko teoria. Dlatego prosiliśmy, żeby o tym opowiedzieć i przykład osoby, która pisała doktorat w dps jest niestety brutalnym tego potwierdzeniem.

Przyznam szczerze, że jestem zaskoczony wypowiedzią p. Dyrektor n/t problemów, bo spodziewałem się że pojawią się 2 tematy: temat infrastruktury i tutaj bardzo cieszy opinia Sanepidu n/t czystości w DPS Przysiań; po drugie spodziewałem się, że p. Dyrektorzy poruszą problem związany z dostępnością do systemu opieki zdrowotnej. Znam trochę specyfikę funkcjonowania zakonnych Domów Pomocy Społecznej, które są podobne, gdzie trwa wieczna walka o dostęp tych ludzi do opieki medycznej na poziomie lekarza rodzinnego, na poziomie poradni specjalistycznych i na poziomie leczenia szpitalnego.

Chciałbym bardzo, żeby p. Dyrektorzy potraktowali to spotkanie jako pomoc w waszym funkcjonowaniu, stąd moje pytanie w tym kontekście – czy to w ogóle jest problem, czy mnie się tylko wydaje że nie wspomnieliście państwo o tym?

Jeżeli nie jest to problem, to dlaczego nie współpracujemy systemowo z instytucjami miejskimi, które tym się zajmują? Mamy Szpital Miejski w Murckach, co prawda jest to spółka prawa handlowego ale można by było *przymusić* ją do tego, żeby lekarz rodzinny obsługiwał waszych pacjentów. Tutaj mówimy o 200 pacjentach a średnia dla województwa śląskiego dla przychodni lekarza rodzinnego to jest 386 pacjentów, więc temu lekarzowi rodzinnemu już opłaca się ich obsługiwać.

Czy możecie państwo liczyć na wsparcie wspomnianego tutaj Szpitala Miejskiego i Poradni Specjalistycznej *Moja Przychodnia*, które i tak przynoszą straty, ale czy stają na wysokości zadania w sytuacjach doraźnych i kryzysowych?

Naczelnik WPS Pani Małgorzata Moryń-Trzęsimiech: p. Radny Damian Stępień jako znawca tego tematu wiedział o co zapytać. Państwo Dyrektorzy pewnie o tym nie powiedzieli, biorąc pod uwagę fakt, że NFZ jest poza zakresem działania Rady Miasta, ale rzeczywiście takie problemy są w obu domach pomocy społecznej, w których działa jeden podmiot medyczny, z którym nie tak dawno były problemy - wyczerpała się możliwość współpracy i my jako WPS podejmowaliśmy próby nawiązania współpracy z tym podmiotem, nie do końca nam się to udało, ale efektem tych starań było to, że podmiot trochę zmienił podejście i teraz jest lepiej.

Dyrektor DPS Przysiań Pani Anna Piotrowska: tytułem wyjaśnienia, dlaczego o tym nie wspomniałam - to jest nasza codzienność i rzeczywistość, że przyzwyczailiśmy się do tego że walczymy o naszych mieszkańców, bo naszych mieszkańców DPS nie traktuje się wśród lekarzy specjalistów jakoś inaczej, tylko jako zwykłych pacjentów, nawet gorzej niż zwykłych pacjentów. W szpitalach nie raz się spotykamy ze znieczulicą i często lekarze przecierają oczy ze zdumienia, że opiekun przyjeżdża z ciepłą zupą do mieszkańca, albo z ubraniami na zmianę.

Nie mamy problemu z dostępem do lekarza pierwszego kontaktu, bo w obu domach to jest tak zorganizowane że raz w tygodniu w ramach wizyty domowej jest lekarz jeśli jest potrzeba. Tak jak powiedziała p. Naczelnik, poprosiliśmy o rozmowę z p. Prezesem Szpitala Murcki i czekamy na odpowiedź, bo temat nie został zamknięty, bo wcale to nie było takie oczywiste, żeby Szpital Murcki z chęcią przejął naszych 200 pacjentów, bo pacjentów takich jak nasi trzeba się nauczyć i ważne dla nas jest to, żeby to lekarz przyjeżdżał do nas, bo my mając 90 pacjentów nie jesteśmy w stanie z każdym jechać mając jeden samochód i określoną ilość personelu. Kolejny problem dla nas to porozmawiać z tym lekarzem, wrócić do domu i przekazać pielęgniarce jakie nasz podopieczny dostał zalecenia, to nie ma szans się udać. Jeśli chodzi o specjalistów, to jak umawiamy naszych mieszkańców to wyszukujemy najszybsze terminy i jeśli jest potrzeba specjalisty to nie kierujemy się tym, czy to są akurat Murcki, czy inne szpitale, tylko jedziemy tam, gdzie jest wolny specjalista, albo tam, gdzie kontynuujemy leczenie. Wskazane jest, że jeśli mieszkaniowiec jest u jakiegoś specjalisty to żeby ten sam lekarz go leczył, bo już zna swojego pacjenta.

Infrastruktura: są standardy, które musimy spełnić i które spełniamy. Chcielibyśmy dla naszych mieszkańców, żeby lepiej i wygodniej mieszkali, ale nie wiem, czy Miasto udźwignęłoby tak kosztowne inwestycje. Standardy jakie są zostały określone rozporządzeniem są spełnione i mieszkańcy do wszystkiego mają dostęp. Zapraszam serdecznie p. Radnych do odwiedzenia mojej placówki.

Radny Pan Damian Stępień: Radnym bardzo zależy, żeby wam było lżej. Mamy szpital, który jest szpitalem miejskim i służę pomocą w rozmowach z dyrekcją szpitala, bo tutaj jest potrzeba realnej pomocy dla waszych pacjentów. Lekarz rodzinny dostaje pieniądze za to, że ma pacjenta na liście, bez względu na to czy do niego przychodzi, czy nie, ale w sytuacji, w której będziecie mieli lekarza rodzinnego który waszych pacjentów obsługuje z perspektywy 2 lat, to on ich dobrze pozna. Lekarz rodzinny dostaje za każdego pacjenta co miesiąc ryczałt, bez względu na to, czy jest potrzeba, czy nie, bo nie oszukujemy się, w znakomitej większości lekarz jest potrzebny do wypisania recepty a nie do zbadania pacjenta. Uważam, że nasze miejskie instytucje opieki zdrowotnej muszą wam pomóc.

Przewodniczący Komisji Pan Adam Skowron wobec braku dalszych zgłoszeń zamknął dyskusję i stwierdził, że Komisja przyjęła informację oraz serdecznie podziękował zaproszonym gościom za udział w dyskusji i przekazane informacje.

Ad. 6. Korespondencja, sprawy bieżące (opiniowanie projektów uchwał).

- 1) nie wpłynął żaden projekt uchwały do zaopiniowania,
- 2) Komisja otrzymała dw. pismo Prezydenta Miasta (OZ-II.033.22.2024 z dn. 4.12.2024 r.) do Przewodniczącego Rady Miasta o podmiotach wyznaczonych, w których w r. 2025 będzie możliwość kontynuowania kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej.

Ad. 7. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej z pracy za 2024 rok.

Projekt sprawozdania był zamieszczony na E-sesji i był dostępny w Biurze Rady Miasta.

Radni nie zgłosili uwag do projektu sprawozdania.

Komisja Polityki Społecznej 8 głosami „za” zaopiniowała pozytywnie Sprawozdanie z pracy za 2024 rok.

Ad. 8. Wolne wnioski.

Nie zgłoszono wolnych wniosków.

Ad. 9. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Pan Adam Skowron stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zakończył posiedzenie komisji.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ

Adam SKOWRON

Protokółowała: